

Sygn. akt V AGa 126/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Daniszewska

Sędziowie: SA Mariusz Wicki

SA Leszek Jantowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2021 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko M. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej M. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 30 września 2019 r., sygn. akt VIII GC 2/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej M. R. na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Leszek Jantowski SSA Anna Daniszewska SSA Mariusz Wicki

Sygn. akt V AGa 126/19

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w P. w pozwie skierowanym przeciwko B. K. oraz M. R. domagał się zasądzenia od pozwanych kwoty 168.371,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 162.436,73 zł od dnia wniesienia powództwa, tj. od dnia 12 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana M. R. domagała się oddalenia powództwa i obciążenia powoda kosztami postępowania.

Pozwana B. K. wniosła o oddalenie powództwa oraz o przyznanie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

I. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 168.371,73 zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 162.436,73 zł:

a) od pozwanej M. R. od dnia 21 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,

b) od pozwanej B. K. od dnia 24 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 12.036 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Oddział Finansowy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy 991,48 zł tytułem zwrotu tymczasowo wyłożonych wydatków.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W spółce (...) sp. z o.o. w I. – zawiązanej na podstawie umowy spółki z dnia 17 kwietnia 2009 r., a wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 20 lipca 2009 r. – od początku jej istnienia funkcję prezesa zarządu pełniła pozwana M. R., a funkcję członka zarządu – pozwana B. K..

Od dnia 13 października 2009 r. w skład zarządu ww. spółki wchodziły wyłącznie pozwane.

Spółka (...) sp. z o.o. w roku 2010 nie uzyskała żadnych przychodów ze sprzedaży netto, wykazała koszty działalności gospodarczej w kwocie 221.696,27 zł, nie wykonywała zobowiązań wymagalnych w rozumieniu ustawy o rachunkowości i ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, wobec wierzycieli, m.in.:

A. Ś. – wymagalna wierzytelność główna w kwocie 6.100 zł od dnia 20 lutego 2010 r.,

Urzędu Skarbowego w I. – zaległość podatkowa za okres od stycznia do kwietnia 2010 w kwocie 2.591 zł i za okres od maja do sierpnia 2010 r. w kwocie 2.884 zł,

Zarząd ww. spółki powinien złożyć wniosek o ogłoszenie jej upadłości - uwzględniając jej stan finansowy i majątkowy – w dniu 31 grudnia 2010 r. Gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości ww. spółki został złożony we właściwym czasie, to szacowany przewidywany stopień zaspokojenia roszczeń wierzycieli kształtowałby się na poziomie od 92,53 – 95,12 %.

W dniu 24 maja 2010 r. pozwana B. K. podpisała deklarację VAT 7 spółki (...) sp. z o.o. dla podatku od towarów i usług za kwiecień 2010 r. (złożoną w Urzędzie Skarbowym w I. w dniu 26 maja 2010 r.).

W dniu 2 lutego 2012 r. wierzyciel (...) S.A. w P. uzyskał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym przeciwko spółce (...) sp. z o.o. w I. obejmujący należność główną w kwocie 113.392,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania w kwocie 5.035 zł.

W uzasadnieniu pozwu w powyższej sprawie ww. wierzyciel powołał się na fakt niewywiązania się przez dłużną spółkę ze zobowiązań nałożonych na nią stosownie do umowy zawartej dnia 26 maja 2009 r. (brak realizacji zakupu sprzętu od wierzyciela – działającego poprzednio pod firmą (...) sp. z o.o., a następnie (...) sp. z o.o.). W związku z tym wierzyciel twierdził, że skutecznie odstąpił od powyższej umowy. Podniósł, że przysługuje mu roszczenie o zapłatę kwoty 50.000 zł – zgodnie z § 2 pkt. 3 ust. e) umowy, gdzie dłużna spółka zobowiązała się do zapłaty ww. kwoty w przypadku niezrealizowania zakupu sprzętu – a w związku z tym, że do czasu ostatecznego odstąpienia od powyższej umowy poniósł także koszty związane z jej dotychczasowym wykonaniem, to z tego tytułu domagał się zapłaty kwoty 63.392,25 zł. Określając wysokość dochodzonej należności głównej łącznie na kwotę 113.392,25 zł wierzyciel powołał się na wezwanie do zapłaty dokonane pismem z dnia 22 grudnia 2011 r.

Postanowieniem z dnia 14 marca 2012 r. powyższemu nakazowi nadana została klauzula wykonalności na rzecz ww. wierzyciela.

W oparciu o powyższy tytuł – na podstawie wniosku wierzyciela złożonego w dniu 23 marca 2012 r. – wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne.

W dniu 18 września 2012 r. pozwane - M. R. i B. K. podpisały w imieniu spółki (...) sp. z o.o. wniosek o zmianę danych tego podmiotu w rejestrze przedsiębiorców KRS w zakresie wpisania informacji o zawieszeniu działalności gospodarczej tej spółki – złożony w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, XIII Wydział Gospodarczy KRS w dniu 28 września 2012 r. (uwzględniony w dniu 2 października 2012 r.)

W dniu 1 października 2012 r. obie pozwane podpisały, również w imieniu spółki (...) sp. z o.o., oświadczenie o niezatrudnianiu pracowników.

Pozwana M. R. piśmie z dnia 27 grudnia 2012 r. (data wpływu w dniu 28 grudnia 2012 r.), natomiast pozwana B. K. w piśmie z dnia 15 lutego 2013 r. (data wpływu w dniu 22 lutego 2013 r.) zwracały się do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy – XIII Wydział Gospodarczy o wykreślenie ich danych jako członków zarządu spółki (...) sp. z o.o. - z powołaniem się na rezygnacje, jakie miały być przez nie złożone jeszcze w styczniu 2010 r.

Zarządzeniem Zastępcy Przewodniczącego ww. Wydziału Sądu Rejonowego w Bydgoszczy (Sądu rejestrowego) z dnia 27 lutego 2013 r. poinformowano każdą z pozwanych, że wskazane pisma nie mogą zostać dołączone do akt rejestrowych z uwagi na późniejsze ich działanie jako członków zarządu w imieniu tej spółki – we wskazanej wyżej sprawie BY XIII Ns-Rej KRS (...) o wpis informacji dotyczącej zawieszenia działalności gospodarczej.

Zgodnie z zarządzeniem z dnia 17 kwietnia 2013 r. ponownie poinformowano pozwane – w odpowiedzi na ich kolejne wnioski w tym przedmiocie - że brak jest podstaw do wszczęcia z urzędu przez Sąd rejestrowy postępowania o wykreślenie danych dotyczących członków zarządu spółki (...) sp. z o.o.

Pismem z dnia 19 listopada 2013 r. prokurent ww. spółki P. B. informował Sąd Rejonowy w Bydgoszczy – XIII Wydział Gospodarczy KRS, że spółka (...) sp. z o.o. od stycznia 2010 r. nie posiada zarządu oraz nie prowadzi żadnej działalności pozwalającej na uzyskanie dochodów. W treści tego pisma wskazano, że z tych powodów ww. spółka nie składała sprawozdań finansowych, a od roku 2012 zgłosiła zawieszenie działalności w KRS.

W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko spółce (...) sp. z o.o. na podstawie ww. tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w sprawie IX GNc (...) Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w I. (...) obwieszczał o licytacji ruchomości należących do ww. spółki w listopadzie 2013 r. oraz w styczniu 2014 r.

O bezskuteczności licytacji Komornik informował wierzyciela (...) S.A. w zawiadomieniu z dnia 28 stycznia 2014 r.

Postanowieniem z dnia 22 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy z urzędu orzekł o wykreśleniu danych pozwanych M. R. i B. K. jako członków zarządu spółki (...) sp. z o.o. - co nastąpiło w dniu 30 października 2014r. (sygn. BY XIII Ns-Rej KRS (...)).

W uzasadnieniu ww. postanowienia Sąd wskazał na fakt znajdowania się w aktach rejestrowych dokumentów potwierdzających fakt złożenia przez ww. osoby oświadczeń o rezygnacji z zajmowanych funkcji (przy sprawie o sygn. BY XIII Ns-Rej KRS (...)). W tej ostatniej sprawie pozwane powoływały się na fakt takich rezygnacji, jakie miały być złożone w styczniu 2010 r., zaś Sąd rejestrowy uwzględnił fakt podtrzymywania przez każdą z pozwanych oświadczenia o rezygnacji z funkcji w zarządzie, uznał jednak, że zostały one złożone skutecznie dopiero w toku powyższego postępowania.

W dniu 7 kwietnia 2015 r. wierzyciel (...) S.A. zbył na rzecz powoda – (...) sp. z o.o. m.in. wierzytelność wynikającą z nakazu zapłaty o sygn. akt IX GNc (...) w kwocie 113.392,25 zł należności głównej – będącą przedmiotem egzekucji

w sprawie Km (...), ale dotychczas nieściągalną – wraz z wszelkimi wierzytelnościami ubocznymi, w tym odsetkami, kosztami procesu i egzekucji.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2015 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w I. (...) prowadzący postępowanie egzekucyjne na podstawie ww. tytułu wykonawczego poinformował wierzyciela, że postępowanie egzekucyjne prowadzone na tej podstawie będzie umorzone. Wskazał, że bezskuteczne wypadły dwie licytacje zajętych ruchomości dłużnika (na skutek przejęcia ww. ruchomości na własność przez jednego z wierzycieli uiszczona została kwota przekazana w ramach planu podziału, co jednak nie pozwoliło na zaspokojenie dochodzonej wierzytelności), bezskuteczne okazało się ponadto zajęcie wierzytelności i rachunku bankowego. Dłużnik nie figuruje w Centralnej Ewidencji Pojazdów, ani nie jest właścicielem (użytkownikiem wieczystym nieruchomości).

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2015 r. Komornik Sądowy umorzył wymienione postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 27 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu odrzucił skargę o wznowienie postępowania zakończonym wydaniem nakazu zapłaty z 2 lutego 2012 r., sygn. akt IX GNc (...), złożoną przez pozwanego w tej sprawie – spółkę (...) sp. z o.o.

Odpisy pozwu w niniejszej sprawie doręczone zostały pozwanym : M. R. w dniu 13 lutego 2016 r., a B. K. w dniu 16 lutego 2016 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedłożone przez strony i pozyskane na ich wniosek dokumenty, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności. Podstawę ustaleń stanowiły także opisane wyżej dokumenty w aktach IX GNc (...) Sądu Okręgowego w Poznaniu, aktach postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko dłużnej spółce – (...) sp. z o.o. – oraz pisemna opinia biegłego z zakresu zarządzania działalnością gospodarczą oraz finansów przedsiębiorstw, której wnioski – biorąc pod uwagę także treść opinii uzupełniających oraz ustne wyjaśnienia udzielone przez biegłego na rozprawie – zasługiwały, zdaniem Sądu Okręgowego, na uwzględnienie w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W zakresie wskazanym w treści opinii, bezspornym między stronami, Sąd meriti uwzględnił także wymieniony tam materiał źródłowy – przede wszystkim w postaci wskazanych wyżej dokumentów z akt sprawy VI P (...) Sądu Okręgowego w Bydgoszczy oraz akt komorniczych.

W ocenie Sądu I instancji, przedmiotowa opinia była rzetelna, wnikliwa, spójna i logiczna, natomiast jej treść pozwoliła na ustalenie – w sposób niebudzący wątpliwości – że czas właściwy, w którym powinien zostać złożony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) sp. z o.o. w I., przypadał na koniec roku 2010 (zob. k. 544, 553-554, 609 i 615v), a więc wcześniej niż moment powstania roszczeń powoda stwierdzonych prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie IX GNc (...), którego same pozwane zgodnie upatrywały w końcu roku 2011, w związku z odstąpieniem przez wierzyciela od umowy z dnia 29 maja 2009 r. i dochodzeniem roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 494 k.c. (pismo pozwanej M. R. z dnia 7 kwietnia 2017 r. - k. 367-368, oświadczenie pełnomocnika pozwanej B. K. na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2017 r. - k. 407). W ocenie Sądu Okręgowego, stanowisko powyższe co do określenia momentu powstania dochodzonych w tym postępowaniu roszczeń, znajdowało w pełni potwierdzenie w treści pozwu w sprawie IX GNc (...) i załączonego do niego pisma wierzyciela z dnia 22 grudnia 2011 r. (k. 2-4 i 28 akt IX GNc (...)). W konsekwencji czego, nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia wskazany przez biegłego przewidywany stopień „zaspokojenia wierzytelności” skoro w dacie, kiedy wniosek o ogłoszenie upadłości ww. spółki powinien być zgłoszony przedmiotowe roszczenie poprzednika prawnego powoda jeszcze nie powstało.

Sąd Okręgowy odmówił natomiast wiarygodności przedłożonym przez pozwane dokumentom w postaci oświadczeń o rezygnacji każdej z nich z funkcji w zarządzie ww. spółki już ze skutkiem w styczniu 2010 roku (k. 54 i 67). Prawdziwości powyższych oświadczeń przeczył bowiem fakt późniejszego podejmowania przez każdą z pozwanych czynności leżących w kompetencjach zarządu spółki, o czym świadczyło chociażby podpisanie przez pozwaną B. K. – w maju 2010 roku – deklaracji dla podatku od towarów i usług VAT 7 za kwiecień 2010 roku (zob. oświadczenie tej pozwanej w protokole rozprawy z dnia 12 kwietnia 2017 r. - k. 406-407v. [ww. deklaracja w zbiorze dokumentów

przekazanych przez Urząd Skarbowy w I. z klauzulą „tajemnica skarbową” - zob. k. – k. 359 i 407 v.], a przede wszystkim podpisanie i skuteczne złożenie do Sądu rejestrowego we wrześniu 2012 roku przez obie pozwane wniosku o zmianę danych (...) sp. z o.o. w rejestrze przedsiębiorców KRS (k. 142-144).

Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że pomimo deklarowanego złożenia rezygnacji z funkcji w zarządzie ww. spółki już w styczniu 2010 roku, każda z pozwanych dokonywała następnie czynności w imieniu spółki, a zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. w zw. z art. 205 § 1 k.s.h. w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością to zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje ją, a oświadczenia w imieniu spółki składają członkowie zarządu. Nie sposób, zdaniem Sądu Okręgowego, było uznać, aby pozwane, które pełniły taką funkcję w spółce (...) sp. z o.o. od początku jej istnienia, tj. od roku 2009, mogły być tego nieświadome, a ww. dokumenty podpisały jedynie jako wspólniczki (przeczy temu chociażby użyte w formularzu wniosku do KRS – pod poz. 2 wymienionych tam załączników – sformułowanie : „ uchwała Zarządu ...” - zob. k. 144 akt), bądź też jedynie „przy okazji” (w związku z nieobecnością prokurenta). Z tego też względu nie były wiarygodne w tej kwestii zarówno zeznania pozwanej B. K. (k. 733 i 731 akt), jak i pozwanej M. R. (k. 734 i 731).

Jak zważył Sąd Okręgowy, nawet jednak przy założeniu, że ww. pozwane rzeczywiście podpisały w styczniu 2010 roku oświadczenia o rezygnacji z funkcji w zarządzie, a następnie przekazały je spółce w jej siedzibie (do wiadomości prokurenta) – jak to potwierdził w swoich zeznaniach ówczesny prokurent dłużnej spółki – świadek P. B. (zob. k. 115) – należałoby rozważyć, czy wobec późniejszej aktywności każdej z pozwanych w charakterze reprezentantów spółki, rezygnacje te nie miały w rzeczywistości charakteru pozornego. Nadto w tej szczególnej sytuacji, gdy obie pozwane – jednocześnie reprezentujące, jako wspólniczki, cały kapitał zakładowy ww. spółki – swoim zachowaniem wyrażały wolę dalszego występowania w jej imieniu i prowadzenia jej spraw (art. 201 § 1 k.s.h. w zw. z art. 205 § 1 k.s.h.) to według Sądu należałoby upatrywać w tych działaniach podjętej w sposób dorozumiany (per facta concludentia) uchwały wspólników o powołaniu zarządu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2004 r., IV CK 686/04, OSNC 2006, nr 3, poz. 55 i z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 340/14, LEX nr 1663416). Chociaż bowiem uchwały wspólników w spółce z o.o. powinny mieć formę pisemną, a także powinny być wpisane do księgi protokołów i podpisane przez obecnych lub co najmniej przez przewodniczącego i osobę sporządzającą protokół (art. 248 § 1 k.s.h.), nie stanowi to jednak warunku ich ważności. Uchwała taka jest skuteczna już z chwilą podjęcia, o czym decydują rzeczywiście oddane głosy (zob. także np. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 2018 r., I AGa 51/18, LEX nr 2490113).

W świetle powyższych rozważań, skutecznie złożonych rezygnacji każdej z pozwanych z funkcji w zarządzie, w ocenie Sądu Okręgowego, należałoby upatrywać dopiero od czasu postępowań toczących się przez Sądem Rejonowym w Bydgoszczy (Sądem rejestrowym) w roku 2014, co skutkowało wykreśleniem ich danych w Rejestrze – co nastąpiło w październiku 2014 (sygn. BY XIII Ns-Rej KRS (...); zob. odpis pełny z KRS – k. 34-34v., opinia biegłego – k. 547 i 610, odpisy postanowień SR w Bydgoszczy z dnia 31.07.2014 r. i 22.09.2014 r. z uzasadnieniami - k. 345 -346 v. i k. 403-404 akt VI P (...)).

Przeciwnego wniosku, zdaniem Sądu meriti, nie uzasadnia treść pisma pozwanej B. K. – datowanego na dzień 17 czerwca 2011 r., z przedłożoną kopią dowodu nadania go na adres dłużnej spółki w dniu 4 lipca 2011 r. (k. 68 akt) – w którym domagała się ona „od zarządu” złożenia w KRS wniosku o wykreślenie jej osoby jako członka zarządu (w związku z rezygnacją jaka miała być przez nią złożona w styczniu 2010 r.). Przede wszystkim prawdziwości tego pisma przeczyła zarówno wcześniejsza (w maju 2010 roku), jak i późniejsza (we wrześniu i październiku 2012 roku) aktywność tej pozwanej jako członka zarządu (reprezentanta) dłużnej spółki. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że samo oświadczenie pozwanej o rezygnacji, datowane na dzień 11 stycznia 2010 r., zostało uwierzytelnione przez notariusza dopiero z datą 18 lutego 2013 r. (podobnie jak i samo pismo z dnia 17 czerwca 2011r. wraz z kopią dowodu nadania – zob. k. 67 v. akt i dokumenty z akt rejestrowych - k. 386-389 akt VI P (...)).

Nie ulegało natomiast - według Sądu I instancji - wątpliwości, że pozwane starały się o wykreślenie ich danych jako członków zarządu przez Sąd rejestrowy, lecz dopiero na przełomie roku 2012 i 2013 (zob. pisma z dnia 27 grudnia 2012 r. - k. 376-377, z dnia 15 lutego 2013 r. - k. 383 akt VI P (...) i z dnia 18 marca 2013 r. - k. 378). Należało w konsekwencji uznać, że brak dowodu jakoby oświadczenia pozwanych o rezygnacji zostały złożone skutecznie w siedzibie spółki w

styczniu 2010 roku, zapewniając nadanie im biegu w celu podjęcia działań, które wymusza rezygnacja, w szczególności zmierzających do obsady zwolnionego miejsca w zarządzie (zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 89/15, OSNC 2016, nr 9, poz. 97), a także że nie zostały one antydatowane. Tym samym nie doszło do obalenia w tym zakresie domniemania prawdziwości danych ujawnionych w Rejestrze - wynikającego z art. 17 ust. 2 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r., poz. 1500 – dalej jako „ustawa o KRS”) - służącego zapewnieniu pewności i bezpieczeństwa obrotu, także gdy chodzi o wpisy o charakterze deklaratoryjnym (jak wykreślenie członka zarządu wskutek rezygnacji).

Jak zważył Sąd Okręgowy, w orzecznictwie – na tle odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z tytułu zaległości składkowych – podkreśla się, że członek zarządu spółki z o.o. składając rezygnację nie może „uciec” od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, gdy nadal pełni funkcję w zarządzie spółki i nie ma innego członka zarządu. W interesie nie tylko spółki, ale i rezygnującego członka zarządu jest podjęcie przez niego inicjatywy powołania nowego członka zarządu (zwołania posiedzenia organu uprawnionego do obsady zarządu) jeszcze przed złożeniem rezygnacji (zob. uzasadnienie cytowanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z 31 marca 2016 r., III CZP 89/15). Działający za spółkę nie może twierdzić, że nie odpowiada, bo złożył rezygnację. Przyjmuje się, że znaczenie ma faktyczne pełnienie obowiązków (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2016 r., I UK 91/15, LEX nr 2007786 i z dnia 14 grudnia 2016 r., II UK 365/17, OSNP 2019, nr 5, poz. 68).

Sąd I instancji w swoich ustaleniach pominął również – jako pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia – dowody powołane w odpowiedzi na pozew pozwanej B. K. w postaci ugody zawartej w dniu 9 września 2011 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. (poprzednikiem prawnym powoda) a M. K. (mężem pozwanej B. K.), której przedmiotem było rozliczenie wierzytelności należnej M. K. od (...) wynikającej z „zaliczki wpłaconej za zakupiony sprzęt”, objętej tytułem wykonawczym uzyskanym w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Toruniu (sygn. akt V GNc (...)). Strony tej ugody uzgodniły sposób dokonania zapłaty wierzytelności z tego tytułu, a jednocześnie – w § 6 ugody – (...) sp. z o.o. oświadczył, że „zobowiązuje się wszcząć postępowanie odszkodowawcze wobec (...) sp. z o.o. i że w ramach postępowań przeciwko (...) sp. z o.o. zrzeka się wszelkich roszczeń obecnych i przyszłych w stosunku do członka zarządu B. K.” (ugoda – k. 65-66, zeznania świadka M. K. – k. 151-151 v.). Pomijając kwestię, że zawarte tam oświadczenie poprzednika prawnego powoda w przedmiocie „zrzeczenia się roszczeń” nie precyzuje, o jakie konkretnie (z jakiego tytułu) przyszłe roszczenia chodzi, to nie zostało ono skierowane do samej pozwanej (art. 61 § 1 k.c.) i już chociażby z tego względu, zdaniem Sądu meriti, nie mogło odnieść skutku postulowanego przez pozwaną. Treść wzajemnych relacji z jednej strony pomiędzy (...) a pozwaną (w zakresie jej przyszłej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o.), z drugiej zaś pomiędzy pozwaną a M. K. (w związku z dążeniem tego ostatniego, aby osiągnąć skutek w postaci „uwolnienia” jego żony z obowiązku świadczenia odszkodowania z tego tytułu względem (...)) można byłoby – ewentualnie – rozpatrywać w świetle instytucji przewidzianej w art. 392 k.c. (tj. odpowiedzialności M. K. względem ww. pozwanej za to, że wierzyciel nie będzie od niej dochodził świadczenia). Ocena wskazanego stosunku w tej relacji nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Także pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwaną B. K. – w postaci badania treści faktur, z których wynikało roszczenie główne wraz z odsetkami – na okoliczność niezaimplementowania wierzytelności stwierdzonych tytułem wykonawczym w sprawie IX GNc (...), a także przedłożenia zawiadomienia o przelewie ww. wierzytelności, dla stwierdzenia, iż data jej zawarcia była późniejsza niż dzień 7 kwietnia 2015 r. (k. 57 i 128-129) – podlegały pominięciu. Warunkiem koniecznym do poniesienia odpowiedzialności za zobowiązania spółki z o.o. przez członków jej zarządu jest oczywiście posiadanie przez wierzyciela przeciwko tej spółce tytułu egzekucyjnego zasądzonego dochodzoną należnością (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203, a także wyrok tego Sądu z dnia 21 października 2003 r., I CK 160/02, M. Prawn. 1003, nr 23, s. 1059). Z uwagi na jednoznaczną treść art. 365 § 1 k.p.c. – przewidującego związanie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie prawomocnym orzeczeniem wydanym przez inny sąd – nie było możliwości stwierdzenia w niniejszym procesie, że zobowiązania stwierdzone ww. tytułem wykonawczym w rzeczywistości nie powstały. W tej kwestii prawomocnym postanowieniem z dnia 27 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu odrzucił zresztą skargę o wznowienie ww. postępowania (zob. k. 709). Natomiast, gdy chodzi o datę zawarcia umowy przelewu, to złożenie podpisów przez

osoby reprezentujące strony tej umowy w dacie 7 kwietnia 2015 r. poświadczył notariusz (k. 29 art. 96 pkt 1 w zw. z art. 97 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie; tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r., poz. 540).

W ocenie Sądu Okręgowego, pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia – w kontekście podniesionego przez pozwane zarzutu przedawnienia – okazały się także dokumenty z akt rejestrowych świadczące o tym, że już w maju i czerwcu 2011 roku inni wierzyciele (...) sp. z o.o. występowali o dane członków zarządu tej spółki – w związku z brakiem skuteczności prowadzonych egzekucji (k. 384 – 389), a także związane z ujawnieniem w Rejestrze w kwietniu 2012 roku faktu braku uiszczenia dochodzonych należności podatkowych w terminie 60 dni od daty wszczęcia egzekucji (k. 390-403). Jak podał Sąd, szczegółowa analiza prawna bezzasadności powyższego zarzutu została przedstawiona w dalszej części uzasadnienia.

Sąd I instancji wskazał, że ocena zasadności żądania pozwu w niniejszej sprawie wiązała się z koniecznością zbadania przesłanek odpowiedzialności pozwanych – jako członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – za jej zobowiązania na podstawie art. 299 k.s.h. Nie budziło wątpliwości Sadu, że odpowiedzialność taka ma charakter odszkodowawczy (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, Nr 2, poz. 20, a także m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2008 r., III CZP 112/08, LEX nr 490503 oraz wyrok tego Sądu z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 506/09, OSNC – ZD 2011, Nr 1, poz. 2).

Według art. 299 k.s.h. członkowie zarządu ponoszą deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie winy. Przyjmuje się, że stanowi ona sankcję za zawinione kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji wierzytelności przeciwko spółce – znajdujące wyraz w niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008, III CZP 143/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 38). Z powyższej regulacji wynikają domniemania obejmujące związek przyczynowy między szkodą wierzyciela (wyrażającą się w kwocie niezaspokojonych zobowiązań względem spółki, stwierdzonych tytułem wykonawczym), a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości, jak również zawinienie przez członka zarządu braku zgłoszenia takiego wniosku (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, Nr 2, poz. 22 oraz z dnia 25 września 2014 r., II CSK 790/13, LEX nr 1506784).

W konsekwencji przepis art. 299 k.s.h. określa rozkład ciężaru dowodu w sposób ścisły. Obowiązkiem wierzyciela jest wykazanie istnienia zobowiązania i bezskuteczności egzekucji. Wystarczy zatem, aby wierzyciel, który nie wyegzekwował swojej należności wobec spółki, przedłożył tytuł egzekucyjny stwierdzający jej zobowiązanie i udowodnił, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 699/15, LEX nr 2135821). W takim przypadku członek zarządu – który pełnił funkcję w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja okazała się bezskuteczna – chcąc uwolnić się od odpowiedzialności z tego tytułu, powinien udowodnić jedną z okoliczności egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h., tj. że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, albo że niezgłoszenie takiego wniosku nastąpiło nie z jego winy, bądź też że pomimo niezgłoszenia go wierzyciel nie poniósł szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, Nr 2, poz. 22 i z dnia 8 marca 2007 r., III CSK 352/06, „Prawo Spółek” 2008, Nr 4, s. 58).

Wymaga wyjaśnienia, że w orzecznictwie pojęcie „szkody” rozumie się w tym przypadku w sposób specyficzny. Przyjmuje się, że taka szkoda polega albo na zawinionym doprowadzeniu przez członków zarządu do obniżenia potencjału majątkowego spółki i spowodowania w ten sposób stanu jej niewypłacalności, albo na bezprawnym, zawinionym niezgłoszeniu we właściwym czasie przez członków zarządu spółki wniosku o jej upadłość, co może skutkować uszczerbkiem w majątku niezaspokojonego wierzyciela (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20 i wyrok tego Sądu z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 580/14, LEX nr 1771078).

Wykazanie w takim przypadku braku szkody powinno polegać więc na udowodnieniu, że wierzyciel nie uzyskałby w postępowaniu upadłościowym, choćby zostało ono wszczęte we właściwym czasie, zaspokojenia swej należności ze względu na brak wystarczającego majątku spółki. Odwołując się do stanu majątkowego spółki istniejącego w

czasie właściwym do zgłoszenia upadłości oraz uwzględniając przewidzianą w postępowaniu upadłościowym kolejność zaspokajania się wierzycieli z masy upadłości należałoby wykazać, że na zaspokojenie przedmiotowej należności nie starczyłoby środków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999, II CKN 608/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 67 i z dnia 16 grudnia 1999 r., II CKN 630/98, LEX nr 332905).

Jednocześnie w orzecznictwie podkreśla się, że niewystąpienie we właściwym czasie przez członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o ogłoszenie upadłości wywoła u jej wierzyciela szkodę także wówczas, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, a na skutek opóźnienia dochodzi do powstania wobec spółki nowych zobowiązań, które nie powstałyby, gdyby wniosek ten został złożony w terminie. Przesłanka egzoneracyjna, określona w końcowej części art. 299 § 2 k.s.h., nie będzie w konsekwencji zachodzić w sytuacji odpowiedzialności członka zarządu spółki za jej zobowiązanie, które nie powstałoby, gdyby z wnioskiem o ogłoszenie upadłości wystąpił on we właściwym czasie. W takim wypadku szkoda wierzyciela spółki – w postaci pogorszenia lub utrudnienia możliwości jego zaspokojenia – jest bezpośrednim skutkiem zaniechania członka zarządu. W razie jego zgodnego z prawem zachowania przedmiotowe wierzytelności nie powstałyby. Skoro zaś na skutek zaniechania członka zarządu ich wyegzekwowanie okazało się następnie niemożliwe, to szkoda ma miejsce (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12, LEX nr 1365595).

Na podstawie art. 299 k.s.h. członkowie zarządu odpowiadają także za zobowiązania powstałe po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości; innymi słowy za zobowiązania, które nie powstałyby, gdyby członek zarządu we właściwym czasie wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, OSNC 2005, nr 1, poz. 3, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., II CKN 117/97, LEX nr 50806, z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22, z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1092/99, LEX nr 54493 i z dnia 4 marca 2016 r., I CSK 68/15, LEX nr 2043734).

Sąd Okręgowy zaaprobował przy tym pogląd, że na tej podstawie mogą być dochodzone od członka zarządu wierzytelności istniejące do czasu pełnienia przez niego funkcji członka zarządu spółki, bez znaczenia jest natomiast czas, w którym nastąpiła wymagalność tych wierzytelności (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 933/00, LEX nr 55500, z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 734/04 LEX nr 180849, z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 219/06, LEX nr 488992, z dnia 2 lutego 2007 r., IV CSK 370/06 OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 18 czy też z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 188/10, LEX nr 1102881).

Przenosząc poczynione wyżej uwagi natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że powód przedłożył tytuł egzekucyjny stwierdzający nabyte przez niego zobowiązanie, a także udowodnił, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna.

Za oczywiście bezpodstawny uznał Sąd I instancji podniesiony przez pozwane zarzut nieważności umowy przelewu wierzytelności z dnia 7 kwietnia 2015 r., z tej tylko przyczyny, że zbycie tego prawa nastąpiło za 5 % wartości należności głównej (§ 3 umowy – zob. k. 29). Skoro bowiem w dacie zawarcia wskazanej umowy egzekucja długu z tego tytułu od kilku lat pozostawała bezskuteczna, to sprzedaż tego rodzaju trudno-ściągalnej należności za wskazaną cenę należało uznać za zgodne z prawem, a także racjonalne.

Ustalenie bezskuteczności egzekucji nastąpić może na podstawie każdego dowodu, z którego wynikać będzie, że spółka z o.o. nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 129). Wystarczającym tego dowodem było zdaniem Sądu meriti – jak w tym przypadku (zob. k. 30-30 v.) – przedstawienie wierzycielowi przez komornika informacji celem wysłuchania poprzedzającej wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z tego względu, że oczywiste było, iż z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucji (art. 827 § 1 w zw. z art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.). Skoro z ww. postanowienia z dnia 22 grudnia 2015 r. (zob. k. 45 akt Km (...)) nie wynikało następnie nic innego to stanowiło ono dowód, iż egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna z całego majątku dłużnika (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., II CK 152/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 134).

Uwzględniając opisany wyżej odszkodowawczy charakter tej odpowiedzialności (ex delicto) w myśl art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie z tego tytułu ulegało trzyletniemu terminowi przedawnienia, liczonemu od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że stan „bezskuteczności egzekucji” w rozumieniu art. 299 § 1 k.s.h. nie musi być utożsamiany wyłącznie z bezskutecznym dla wierzyciela rezultatem zakończonego postępowania egzekucyjnego, ale wiąże się także z wykazaniem, że stan majątkowy spółki z o.o. nie pozwala na zaspokojenie jej wierzyciela (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 144/02, LEX nr 602275, z dnia 5 października 2005 r., II CK 97/05, LEX nr 604044 i z dnia 17 czerwca 2011, II CSK 571/10, LEX nr 847124).

W ocenie Sądu Okręgowego, odzwierciedleniem tej właśnie zasady jest prezentowane w orzecznictwie stanowisko zgodnie z którym dla ustalenia daty pozyskania przez wierzyciela informacji o bezskuteczności egzekucji, od której należy liczyć trzyletni termin przedawnienia roszczenia o którym mowa w art. 299 k.s.h. – istotne jest określenie momentu w której wierzyciel „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, innymi słowy, gdy ma on świadomość faktu zaistnienia szkody (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87, a także wyrok tego Sądu z dnia 18 września 2002 r., III KKN 597/00, LEX nr 1211130).

Podejmując próbę „uchwycenia” momentu w którym wierzyciel powinien uzyskać wiedzę o szkodzie wyrządzonej mu przez członków zarządu spółki odpowiedzialnych na podstawie w art. 299 k.s.h. orzecznictwo oraz doktryna wiąże go uzyskaniem przez wierzyciela świadomości, że wyegzekwowanie długu od spółki jest niemożliwe (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 417/06, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 5, poz. 229). Bieg terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. rozpocząć się może nie od dnia, w którym poszkodowany (wierzyciel) otrzymał jakąkolwiek wiadomość na temat tych okoliczności, ale dopiero od momentu otrzymania takich informacji, które obiektywnie uprawdopodobniają ich wystąpienie (por. zwłaszcza uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 r., II CSK 301/07, LEX nr 332957, z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, LEX nr 1084557 i z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 30/10, LEX nr 852596).

Wbrew zatem argumentacji strony pozwanej, ewentualna wiedza poprzednika prawnego powoda, a także jego przewidywania co do możliwości zaspokojenia przedmiotowej wierzytelności nie mogły mieć w tej kwestii znaczenia, skoro trwało wszczęte z jego wniosku postępowanie egzekucyjne, w którym – jeszcze na przełomie roku 2013 i 2014 – obwieszczano o licytacji ruchomości należących do dłużnej spółki i sporządzono plan podziału (zob. k. 30-30 v., 462-464; obwieszczenia o licytacji i plan podziału z dnia 5.03.2014 r. – k. 22-22 v. i 27-27 v., 29-30 akt Km (...)).

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle powyższego nie można było wyprowadzać dalej idących wniosków z tego rodzaju z faktu, że wierzyciel (poprzednik prawny powoda) mógł skorzystać z przysługującego mu prawa przeglądania dokumentów znajdujących się w aktach rejestrowych (art. 10 ustawy o KRS) – na podstawie których mógłby wnioskować o tym, że egzekucje prowadzone przeciwko dłużnej spółce przez innych wierzycieli okazały się bezskuteczne. Podobnie z samego tylko faktu ujawnienia w Rejestrze zaległości podatkowych objętych egzekucją, jeżeli dochodzona należność nie została uiszczona w terminie 60 dni od daty wszczęcia egzekucji (art. 41 pkt 1 ustawy o KRS), gdyż – z oczywistych względów – nie jest to informacja o bezskuteczności egzekucji w ogóle.

Przy założeniu więc, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody, o której mowa w art. 299 k.s.h., stosownie do regulacji art. art. 442¹ § 1 k.c. mógł rozpocząć swój bieg najwcześniej na początku roku 2014 (kiedy bezskuteczna okazała się druga z licytacji ruchomości – zob. k. 462) to, zdaniem Sądu I instancji, w dacie wniesienia niniejszego pozwu (12 sierpnia 2015 r. – zob. k. 2 akt) nie upłynął on jeszcze.

Skoro powstanie przedmiotowego zobowiązania spółki bezspornie należy łączyć z odstąpieniem od umowy łączącej poprzednika prawnego powoda z dłużną spółką – co nastąpiło w grudniu 2011 r. (zob. pismo pozwanej M. R. z dnia 7 kwietnia 2017 r. - k. 367-368, oświadczenie pełnomocnika pozwanej B. K. na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2017 r. - k. 407), to, jak uznał Sąd Okręgowy, istniało ono dalej (nie było zaspokojone) w dacie kiedy pozwane pozostawały

członkami zarządu ww. spółki, co z pewnością miało miejsce jeszcze we wrześniu i październiku 2012 roku (k. 123-124 i 142-144). Zobowiązanie to mogło być zatem dochodzone od pozwanych – jako od członków zarządu spółki – gdyż istniało ono w czasie sprawowania przez nie tej funkcji (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 188/10, LEX nr 1102881).

Jak wyjaśnił Sąd I instancji, odpowiedzialność członka zarządu w oparciu o art. 299 k.s.h. może aktualizować się dopiero pod warunkiem, gdy zaniecha on złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. W stanie faktycznym niniejszej sprawy znajdują zastosowanie przepisy art. 5 ust. 2 oraz art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn.: Dz.U. z 2009r., Nr 175, poz. 1361 ze zm. – dalej jako „p.u.n.”) z których wynika, że w przypadku dłużnika będącego osobą prawną każdy kto ma prawo go reprezentować obowiązany był, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości.

W niniejszej sprawie pozwana B. K. wskazywała na konieczność ustalenia właściwego czasu w którym powinien być złożony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, a także zbadania czy po stronie wierzyciela (powoda) rzeczywiście powstała szkoda związana z brakiem zaspokojenia na skutek zaniechania złożenia przez niego takiego wniosku. Ustalenie powyższych okoliczności, związanych ze szczegółową analizą stanu przedsiębiorstwa dłużnika (spółki), wymagało wiadomości specjalnych, zasięgnięto zatem – na wniosek tego pozwanego – opinii biegłego z zakresu zarządzania działalnością gospodarczą i finansów przedsiębiorstw.

W oparciu o powyższą opinię Sąd Okręgowy przyjął, że przesłanka niewypłacalności o której mowa w art. 11 ust. 2 p.u.n. (stan w którym zobowiązania dłużnika będącego osobą prawną przekraczają wartość jego majątku) zachodziła względem spółki (...) sp. z o.o. już od dnia 31 grudnia 2010 r.

Przepis art. 11 ust. 2 p.u.n. (obowiązujący do dnia 31 grudnia 2015r., a więc znajdujący zastosowanie do przedmiotowego stanu faktycznego (por. art. 428 pkt 8 w zw. z art. 456 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne Dz.U. z 2015 r., poz. 978 ze zm.) stanowił, że dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Upadłość zaś ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny (art. 10 p.u.n.).

W tym zakresie biegły szczegółowo wyjaśnił – wskazując na dane wynikające z udostępnionych mu dokumentów finansowo-księgowych spółki, a także akt prowadzonych przeciwko niej postępowań rozpoznawczych i egzekucyjnych (zob. k. 417-422, 520 i 542-543), że stan taki występował w dniu 31 grudnia 2010 r. (zob. k. 544 i 615-615 v.).

W ocenie Sądu I instancji, należało zgodzić się z dominującym poglądem, zgodnie z którym o niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.n. można mówić wówczas, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań (zob. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 211/10, OSNC – ZD 2011, Nr 4, poz. 77, a także postanowienie tego Sądu z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 352/10, LEX nr 821075). Dłużnik zachowuje zdolność płatniczą jeśli zobowiązania mają pokrycie w majątku spółki i istnieje możliwość spłaty zobowiązań w przyszłości. Oceny w tym zakresie należy dokonywać przy uwzględnieniu obiektywnych kryteriów dotyczących sytuacji finansowej spółki, gdyż czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości ustalany jest w oparciu o okoliczności faktyczne konkretnej sprawy. Musi on za każdym razem odnosić się do stanu finansowego i majątkowego konkretnej spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 296/07, LEX nr 488977 oraz z dnia 24 września 2008 r., II CSK 142/08, LEX nr 470009). Taka ocena została, zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zaprezentowana przez biegłego – na podstawie udostępnionych mu dokumentów – a wnioski sporządzonej przez niego opinii zaaprobował także i Sąd. Biegły jednoznacznie przyjął, że skoro w ciągu roku 2010 dłużna spółka nie uzyskała żadnych przychodów, a jedynie ponosiła koszty, przy niezaspokojonych wymagalnych zobowiązaniach względem co najmniej dwóch wierzycieli, to z pewnością na koniec tego roku trwale nie miała ona zdolność kontynuacji działalności gospodarczej i wykonywania

wymagalnych zobowiązań. Wniosek taki biegły szczegółowo uzasadnił słuchany na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2017 r. (zob. k. 615 v.).

W ocenie Sądu Okręgowego, nie miały znaczenia dla ewentualnego ograniczenia odpowiedzialności pozwanych hipotetyczne wyliczenia biegłego dotyczące przewidywanego stopnia zaspokojenia zobowiązań spółki (na poziomie od ok. 95 % - 92 %). Stan niewypłacalności dłużnej spółki – określany z punktu widzenia przesłanki wynikającej z art. 11 ust. 1 p.u.n. (trwała niemożność wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych) z pewnością istniał przed datą powstania zobowiązań będących przedmiotem niniejszego procesu (tj. przed końcem roku 2011). W konsekwencji nie zachodzi w niniejszej sprawie możliwość powołania się przez pozwane na przesłankę egzoneracyjną, określoną w końcowej części art. 299 § 2 k.s.h. (brak szkody wierzyciela) skoro, w ocenie Sądu meriti, odpowiedzialność z tego tytułu dotyczyła zobowiązań, które nie powstałyby, gdyby z wnioskiem o ogłoszenie upadłości wystąpiono we właściwym czasie. Sąd powtórzył przy tym, że w takim wypadku szkoda wierzyciela – w postaci niemożności jego zaspokojenia – jest bezpośrednim skutkiem zaniechania członka zarządu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12, LEX nr 1365595). W tym konkretnym przypadku gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został złożony już z końcem roku 2010 być może byłoby jeszcze możliwe – już przez syndyka – wykonanie przedmiotowej umowy z dnia 26 maja 2009 r. (art. 98 § 1 p.u.n.). W takiej sytuacji wierzyciel nie poniósłby następnie szkody w postaci braku możliwości zaspokojenia zobowiązań z tego tytułu, a należności wynikające z zawartej przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości umowy wzajemnej, której wykonania zażądałby syndyk podlegałyby zaspokojeniu w kategorii pierwszej w miarę wpływu do masy upadłości stosownych sum (art. 343 ust. 1 w zw. z art. 342 ust. 1 pkt 1 p.u.n.).

W konsekwencji, według Sądu I instancji, nie można było uznać, aby przeprowadzone w sprawie dowody mogły pozwolić na zwolnienie pozwanych z solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (art. 299 k.s.h.). W orzecznictwie zasadnie przyjmuje się bowiem, że odpowiedzialność taka nie ogranicza się tylko do niewyegzekwowanej wierzytelności w jej nominalnej wysokości (w niniejszej sprawie jest to kwota 113.392,25 zł – zob. k. 22 i 461), lecz obejmuje ona także odsetki za opóźnienie spółki w zapłacie należności, będącej przedmiotem bezskutecznej egzekucji (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06, OSNC 2007, Nr 9, poz. 136). Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 228/10 (LEX nr 1027183) w takim przypadku odsetki od zobowiązania pieniężnego spółki mogą być liczone jednak tylko do momentu powstania roszczenia odszkodowawczego z art. 299 k.s.h. tj. do chwili kiedy egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Roszczenie to nie powstaje bowiem przed stwierdzeniem bezskuteczności egzekucji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r., III CK 55/03, LEX nr 172806).

W tym kontekście, za słuszne uznał Sąd Okręgowy stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia 21 lutego 2002 r., IV KKN 793/00 (OSNC 2003, Nr 2, poz. 22) oraz z dnia 22 czerwca 2005 r. (III CK 678/04, LEX nr 177213) zgodnie z którym niewyegzekwowane odsetki za zwłokę w zapłacie objętych tytułem wykonawczym należności mogą być objęte odszkodowaniem dochodzonym na podstawie 299 k.s.h. powinny być jednak zsumowane i wyrażone kwotowo, pozbawione podstaw byłoby natomiast zasądzenie od członka zarządu spółki świadczenia pieniężnego z odsetkami ustawowymi naliczonymi aż do chwili zapłaty należności głównej przez samą spółkę. Odpowiedzialności z tego tytułu nie należy bowiem mylić z obowiązkiem uiszczenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu odszkodowania z art. 299 k.s.h., termin którego nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, stąd świadczenie to powinno zostać zaspokojone niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do jego wykonania (art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy powód zasadnie domagał się zatem od pozwanych – w ramach odszkodowania z art. 299 k.s.h. – także odsetek od niewyegzekwowanej części należności głównej zasądzonej w tytule wykonawczym (prawomocnym nakazie zapłaty Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie IX GNc (...)), liczonych, gdy chodzi o datę początkową, od kwoty tam określonej (zob. k. 22). Powód dokonał jednak ich kapitalizacji dopiero w pozwie, obliczając wartość odsetek na dzień jego wniesienia, tj. 12 sierpnia 2015 r., na kwotę 49.044,48 zł (zob. k. 2-3, 19 i 461).

O wezwaniu do zapłaty można było, zdaniem Sądu Okręgowego, mówić w niniejszej sprawie dopiero od momentu doręczenia każdej z pozwanych odpisu pozwu, uwzględniając ponadto dodatkowo przynajmniej kilkudniowy okres niezbędny dla dokonania zapłaty (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, OSNC 2015, Nr 7-8, poz. 86). Z tej też przyczyny w odniesieniu do pozwanej M. R. odsetki od zsumowanej należności głównej wraz z odsetkami (113.392,25 zł + 49.044,48 zł = 162.436,73 zł) należało zasądzić od dnia 21 lutego 2016 r. (zob. k. 50), a od pozwanej B. K. od dnia 24 lutego 2016 r. (zob. k. 51 akt). Uwzględniono ponadto koszty procesu w sprawie IX GNc (...) (w kwocie 5.035 zł – k. 22) oraz koszty zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym (w kwocie 900 zł - k. 45 akt Km (...)).

Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd I instancji na mocy art. 299 § 1 k.s.h. orzekł jak w wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Podstawę rozstrzygnięcia o należnych odsetkach ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tego tytułu stanowiły przepisy art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł stosując zasadę odpowiedzialności za jego wynik na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Powód był w niniejszym procesie wygranym, jedynie bowiem w nieznacznym zakresie „uległ” pozwany, co nie uzasadniało, w ocenie Sądu, stosunkowego rozdzielania kosztów (art. 100 zd. 2 k.p.c.). Na zasadzoną od pozwanych solidarnie – stosownie do art. 105 § 2 k.p.c. – na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 12.036 zł złożyły się: opłata od pozwu (8.419 zł), koszty zastępstwa procesowego (3.600 zł) – ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) – tj. regulacji z daty wszczęcia postępowania (§ 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 265), a ponadto wydatek w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł).

O wydatkach na poczet opinii biegłego w części tymczasowo poniesionej przez Skarb Państwa (k. 600 i 631) orzeczono natomiast na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2019, poz. 785 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wywiodła pozwana M. R., zaskarżając go w części, tj. w punktach I, III i IV, w zakresie w jakim dotyczyły pozwanej M. R..

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy w postaci art. 227 k.p.c., 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 w zw. z art. 6 k.c. polegające na braku ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, braku wszechstronnego rozpatrzenia i rozważenia zebranego materiału dowodowego, sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, błędów w ustaleniach faktycznych oraz błędnej ocenie dowodów, tj.:

1. błędnej ocenie dokumentu w postaci oświadczenia M. R. z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz błędnej ocenie zeznań M. R. poprzez odmowę przyznania im wiarygodności w zakresie skutecznego złożenia w dniu 4 stycznia 2010r. rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu w spółce (...) sp. z o.o. oraz brakiem pełnienia tej funkcji przez pozwaną po tej dacie, skutkujące błędnym przyjęciem przez Sąd: nieprawdziwości i pozorności ww. dokumentu, braku dowodu złożenia oświadczenia w dniu 4 stycznia 2010 r. w siedzibie spółki, braku dowodu nieantydатовania oświadczenia, podejmowania przez pozwaną po dniu 4 stycznia 2010 r. czynności w imieniu spółki (...) sp. z o.o. w charakterze członka zarządu, wyrażenia woli reprezentowania spółki poprzez podjęcie dorozumianej uchwały wspólników o powołaniu zarządu w osobie pozwanych, pełnienie przez pozwaną funkcji zarządu do czasu jej wykreślenia w październiku 2014r. przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt BY XIII Ns-Rej KRS (...), podczas gdy prawdziwość i wiarygodność oraz skuteczność oświadczenia M. R. z dnia 4 stycznia 2010 r. potwierdzają zeznania pozwanej, zeznania świadka P. B., pismo pozwanej z 27 grudnia 2012 r., pismo pozwanej z 18 marca 2013 r., pismo spółki (...) sp. z o.o. z 19 listopada 2013 r., postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 7 stycznia 2015 r. w

sprawie o sygn. akt VI P (...), postanowienie z 22 września 2014r. Sądu Rejonowego w Bydgoszczy XIII Wydziału KRS wydane w sprawie o sygn. akt BY XIII Ns-Rej KRS (...) o wykreśleniu danych pozwanej jako członka zarządu z KRS;

2. braku ustalenia istotnego dla rozstrzygnięcia faktu skutecznego złożenia przez pozwaną M. R. w dniu 4 stycznia 2010r. w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu w tej spółce oraz faktu braku pełnienia tej funkcji przez pozwaną po tej dacie, podczas gdy fakty te zostały wykazane oświadczeniem M. R. z dnia 4 stycznia 2010 r., zeznaniami pozwanej, zeznaniami świadka P. B., pismem pozwanej z 27 grudnia 2012r., pismem pozwanej z 18 marca 2013 r., pismem spółki (...) sp. z o.o. z 19 listopada 2013 r., postanowieniem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 7 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn. akt VI P (...), postanowieniem z 22 września 2014 r. Sądu Rejonowego w Bydgoszczy XIII Wydziału KRS wydanym w sprawie o sygn. akt BY XIII Ns-Rej KRS (...) o wykreśleniu danych pozwanej jako członka zarządu z KRS;

3. błędnym ustaleniu przez Sąd faktu, że pozwana złożyła skutecznie rezygnację dopiero w 2014 roku w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt BY XIII Ns-Rej KRS (...), podczas gdy ustalenie to jest sprzeczne z treścią uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt BY XIII Ns-Rej KRS (...), w którym jako podstawę wykreślenia pozwanej M. R. z KRS wskazano jej oświadczenie z 4 stycznia 2010 r., oraz faktem braku istnienia innych oświadczeń pozwanej skierowanych do spółki (...) sp. z o.o. w tym przedmiocie,

4. błędnym przyjęciu przez Sąd, że pozwana podpisała wniosek o zmianę danych spółki (...) sp. z o.o. w KRS w zakresie wpisania informacji o zawieszeniu działalności gospodarczej tej spółki oraz oświadczenia o niezatrudnianiu przez spółkę pracowników jako członek zarządu tej spółki podczas gdy ustalenie Sądu jest sprzeczne z treścią tych dokumentów, w których nie jest wskazana funkcja osoby składającej podpis, a ponadto sprzeczna z oświadczeniem M. R. z dnia 4 stycznia 2010 r. i jej zeznaniami, że podpisywała te dokumenty jako udziałowiec spółki oraz pismem pozwanej z 27 grudnia 2012 r., pismem pozwanej z 18 marca 2013 r., pismem spółki (...) sp. z o.o. z 19 listopada 2013 r., postanowieniem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 7 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn. akt VI P (...).

5. braku ustalenia istotnego faktu posiadania przez wierzyciela, (...) S.A., zwykłej wierzytelności na rzecz powoda, wiedzy o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce (...) sp. z o.o. najpóźniej od dnia 2 maja 2012 r., w konsekwencji braku ustalenia istotnego faktu rozpoczęcia od tej daty biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem przeciwko pozwanej, podczas gdy fakty te zostały wykazane dowodami dopuszczonymi przez Sąd w postaci fotokopii z akt rejestrowych spółki (...) sp. z o.o. obejmujących pismo z dnia 23 maja 2011 r., nakaz zapłaty z 6 czerwca 2010 r., postanowienie o bezskuteczności egzekucji z 8 kwietnia 2011 r., wniosek o udzielenie informacji 15 czerwca 2011 r., pismo komornika z 10 listopada 2011r., pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w I. z 4 stycznia 2012 r., zawiadomienie o zajęciu prawa majątkowego z 5 kwietnia 2011 r., postanowienie z 21 marca 2012 r. o ujawnieniu należności Urzędu Skarbowego w I. w KRS spółki (...), zaświadczenie z 23 kwietnia 2012 r. o ujawnienie wpisu dot. należności US w I. w KRS w dniu 23 kwietnia 2012 r., aktualny wydruk z KRS dot. spółki (...) a ponadto przyznane przez powoda w piśmie procesowym z dnia 23 maja 2016 r. o zapoznawaniu się z aktami rejestrowymi spółki (...) cyt. „natomiast od maja 2011r. są już w aktach KRS zapytania wierzycieli od dane adresowe członków zarządu w związku z bezskutecznymi egzekucjami. W styczniu 2012 roku Urząd Skarbowy składał wniosek o wpisanie do KRS zadłużenia spółki wobec skarbu państwa.”

II. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

1. art. 299 § 1 i 2 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pozwana M. R. ponosi odpowiedzialność wobec powoda za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. podczas gdy w świetle materiału dowodowego sprawy w dacie powstania obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz w dacie powstania zobowiązania tej spółki pozwana M. R. nie pełniła funkcji członka zarządu w spółce (...) sp. z o.o.

2. art. 299 § 1 i 2 k.s.h. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. oraz art. 120 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że roszczenie powoda

objęte pozwem nie uległo przedawnieniu, podczas gdy z materiału dowodowego w sprawie wynika, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda objętego pozwem rozpoczął biec najpóźniej od dnia 2 maja 2012 r. i upłynął w dniu 2 maja 2015 r., tj. jeszcze przed złożeniem pozwu przez powoda, w konsekwencji roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

3. art. 5 k.c. w zw. z art. 494 k.c. poprzez ich niezastosowanie pomimo zgłoszenia przez pozwaną zarzutu nadużycia prawa przez powoda polegającego na dochodzeniu od pozwanej odszkodowania za nieistniejące zobowiązanie spółki (...) sp. z o.o. z uwagi na brak świadczenia przez poprzednika prawnego powoda, spółkę (...) S.A., na rzecz ww. spółki żadnych usług oraz odstąpienie od umowy z dnia 26 maja 2009 r.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do niej oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem obu instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe oraz odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

Wymogom tym pozwana M. R. w swoich zarzutach dotyczących nieprawidłowej oceny dowodów nie sprostała.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanej, nie doszło przy wydaniu zaskarżonego wyroku do naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy w postaci art. 227 k.p.c., 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 w zw. z art. 6 k.c. w sposób wskazany w apelacji, w szczególności poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny

dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, błędy w ustaleniach faktycznych oraz błędną ocenę dowodów.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Przepis art. 227 k.p.c. określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, iż są to fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę, ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, iż sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. Natomiast o tym, jakie fakty są istotne, decyduje przytoczona w pozwie podstawa faktyczna zgłoszonego przez powoda żądania w powiązaniu z normą prawa materialnego stanowiącą podstawę prawną orzekania o tym żądaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2018 r. III PK 118/17).

Art. 227 k.p.c. ukierunkowuje aktywność dowodową zarówno sądu, jak i stron przez wskazanie, że przedmiotem dowodu powinny być tylko fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem te, które w świetle obowiązującego prawa decydują o powstaniu oraz treści praw i obowiązków będących przedmiotem sporu. Do naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi wtedy, gdy sąd prowadzi w sprawie dowody na okoliczności nie mające znaczenia z punktu widzenia charakteru dochodzonego roszczenia, tak gdy chodzi o jego zasadę, jak i wysokość. Z art. 227 k.p.c. nie wynika, żeby to na sądzie ciążyły obowiązki w zakresie poszukiwania dowodów istotnych w sprawie. O tym, kto ma dostarczać sądowi wiedzy o faktach i z jakimi konsekwencjami powinien liczyć się w razie niewykonania tych obowiązków, stanowi art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2017 r. II CSK 604/16).

Nietrafnie zarzuca skarżąca naruszenie przepisów art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 w zw. z art. 6 k.c. polegające na braku ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, braku wszechstronnego rozpatrzenia i rozważenia zebranego materiału dowodowego, sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, błędów w ustaleniach faktycznych oraz błędnej ocenie dowodów.

W tym miejscu podkreślić należy, że skarżąca dopatruje się naruszenia wymienionych przepisów z uwagi na błędną, jej zdaniem, ocenę dokumentu w postaci oświadczenia z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz błędną ocenę jej zeznań poprzez odmowę przyznania im wiarygodności w zakresie skutecznego złożenia w dniu 4 stycznia 2010 r. rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu w spółce (...) oraz brakiem pełnienia tej funkcji przez pozwaną po tej dacie, skutkujące błędnym przyjęciem przez Sąd nieprawdziwości i pozorności wymienionego dokumentu, braku dowodu złożenia oświadczenia w dniu 4 stycznia 2010 r. w siedzibie spółki, braku dowodu nieantydатовania oświadczenia, podejmowania przez pozwaną po dniu 4 stycznia 2010 r. czynności w imieniu spółki (...) w charakterze członka zarządu, wyrażenia woli reprezentowania spółki poprzez podjęcie dorozumianej uchwały wspólników o powołaniu zarządu w osobie pozwanych, pełnienie przez pozwaną funkcji zarządu do czasu jej wykreślenia w październiku 2014 r. przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt BY XIII Ns-Rej KRS (...).

Zarzutu tego nie sposób podzielić, co zostanie wyjaśnione poniżej. Faktycznie ocena zebranego materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Okręgowy dość rygorystycznie. Nie można odmówić racji skarżącej, że fakt złożenia przez nią przywołanego oświadczenia z dnia 4 stycznia 2010 r. potwierdziły zeznania jej samej i zeznania świadka P. B. – osoby pozostającej z nią w faktycznym związku od około 10 lat (por. zeznania P. B. złożone w sprawie VIII GC (...)) Sądu Okręgowego w Bydgoszczy k. 215v) i będącej prokurentem w dłużnej spółce, co jednak powoduje, że zeznania tych osób, ewidentnie zainteresowanych wynikiem postępowania, należy oceniać z dużą ostrożnością.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, jej pisma z dnia 27 grudnia 2012 r. i z dnia 18 marca 2013 r. nie mogą stanowić dowodu na złożenie skutecznej rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu spółki (...). Stanowią one jedynie oświadczenia złożone post factum, pozostające w jawnej sprzeczności z działaniami podejmowanymi przez skarżącą pomiędzy 4

stycznia 2010 r. a 18 września 2012 r. Podnieść także należy, że pisma M. R. z dnia 27 grudnia 2012 r. nie przyjął do akt sąd rejestrowy, wyjaśniając motywy tej decyzji w zarządzeniu z dnia 27 lutego 2013r. (k. 1123).

Pismo spółki (...) sp. z o.o. z 19 listopada 2013 r., również nie może stanowić dowodu na złożenie skutecznej rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu przez skarżącą tym bardziej, że zostało podpisane przez P. B., który wcześniej nie informował Sądu rejestrowego o braku zarządu i rezygnacji pozwanych i który jest partnerem skarżącej. Mogłoby ono mieć znaczenie, gdyby było złożone w styczniu czy lutym 2010 roku, a nie po upływie niemal 4 lat po rzekomej rezygnacji.

Nie stanowi też dowodu na skuteczną rezygnację M. R. z pełnienia funkcji członka zarządu spółki (...) postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 7 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn. akt VI P (...), ani też postanowienie z 22 września 2014r. Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wydane w sprawie o sygn. akt BY XIII Ns-Rej KRS (...) o wykreśleniu danych pozwanej jako członka zarządu z KRS.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie BY XIII Ns-Rej KRS (...) wskazał, iż według przepisów ustawy o rachunkowości kierownik jednostki zapewnia sporządzenie (nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia bilansowego), a następnie składa we właściwym rejestrze sądowym roczne sprawozdanie finansowe, opinię biegłego rewidenta, jeżeli podlegało ono badaniu, odpis uchwały organu zatwierdzającego o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego i podziale zysku lub pokryciu straty, a w przypadku spółek kapitałowych także sprawozdanie z działalności. W przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kierownikiem takim jest członek zarządu. Sąd Rejonowy uznał w opisaney sprawie, iż na chwilę orzekania nie można wymagać od uczestniczek postępowania (M. R. i B. K.), aby w imieniu spółki złożyły żądany wniosek.

Sąd Rejonowy odnosząc się do przepisów Kodeksu spółek handlowych zważył, iż dla skutecznego wygaśnięcia mandatu w trybie art. 202 § 2 k.s.h. niezbędne jest odbycie zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji, a w sprawie (BY XIII Ns-Rej KRS (...)) wówczas rozpoznawanej przez ten Sąd brak dowodu, aby zarząd spółki - powołany w dniu 17 kwietnia 2009 r. sporządził sprawozdania finansowe za kolejne lata obrotowe, a także żeby odbyły się zgromadzenia wspólników zatwierdzające takie sprawozdania. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż oświadczenie woli członka zarządu o rezygnacji jest jednostronną czynnością prawną, a rezygnacja z mandatu członka zarządu w każdym czasie stanowi uprawnienie tego członka i nie powinno ono podlegać ograniczeniom, w szczególności rezygnacja taka nie wymaga przyjęcia jej przez spółkę (tu Sąd ten powołał się na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 84). Jednocześnie jednak za konieczne uznaje się zakomunikowanie spółce takiego oświadczenia w sposób określony w art. 61 § 1 k.c. zd. 1 k.c., przy czym w nauce prawa oraz w orzecznictwie nie ma zgodności poglądów co do tego w jaki konkretnie sposób oświadczenie to powinno zostać przekazane, aby mogło być uznane za skuteczne.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w orzecznictwie dominował wówczas pogląd, że dla skutecznego przyjęcia takiego oświadczenia powinien zostać - stosownie do art. 210 § 1 k.s.h. - ustanowiony pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, jeżeli w spółce nie została powołana rada nadzorcza, umocowanej w myśl tego przepisu do reprezentowania spółki w stosunkach z członkiem jej zarządu. W orzecznictwie wyrażono jednak także poglądy odmienne, uzależniające skuteczność rezygnacji od przekazania jej w sposób określony w art. 205 § 2 k.s.h., tj. drugiemu z członków zarządu lub prokurentowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09, LEX nr 583805), czy też na zgromadzeniu wspólników - co nie jest jednak równoznaczne z zakomunikowaniem oświadczenia o rezygnacji poszczególnym wspólnikom - jeśli organ ten jest uprawniony do powołania zarządu (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, LEX nr 677761). W nauce prawa zaakceptowano natomiast dopuszczalność złożenia rezygnacji na ręce wspólników, jeżeli w spółce nie działa rada nadzorcza i nie został ustanowiony pełnomocnik zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. i ten ostatni pogląd zaakceptował Sąd Rejonowy mając na uwadze, że oświadczenie o rezygnacji powinno być adresowane na ręce członków organu, który jest uprawniony do powołania następcy „rezygnującego”, a w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością członek zarządu jest co do zasady powoływany uchwałą wspólników, ta zaś może zapaść nie tylko na zgromadzeniu wspólników, lecz również i bez odbycia takiego zgromadzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego, aktualnie (**czyli dopiero na datę orzekania**) wolą każdej ze skarżących jest rezygnacja z dotychczas zajmowanych funkcji w zarządzie, dotychczas brak było jednak w aktach rejestrowych dowodów z których wynikałoby, że ich oświadczenia o rezygnacji zostały skutecznie złożone spółce (tj. że przekazano je do wiadomości każdemu ze współników jakimi również pozostają M. R. i B. K.).

Wobec powyższego fakt skutecznego złożenia rezygnacji skutkującego wygaśnięciem ich mandatu (art. 202 § 4 k.s.h.) można - zdaniem Sądu Rejonowego - rozpatrywać dopiero w toku postępowania w sprawie BY XIII Ns-Rej KRS (...), skoro wraz z przekazanymi do ustosunkowania odpisami skarg każda z nich powziąć także musiała wiedzę o powyższych rezygnacjach. O braku takiej wiedzy wcześniej świadczyła, zdaniem Sądu Rejonowego, m.in. treść znajdującego się w aktach rejestrowych pisma B. K. z dnia 15 lutego 2013 r., w którym wyjaśniła ona, że nie jest jej znany fakt wygaśnięcia mandatu M. R. jako prezesa zarządu w/w spółki.

Nie ma zatem racji skarżąca, że Sąd Rejonowy uznał za skuteczne oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu obu pozwanych w datach ze stycznia 2010 roku. Wszak przecież można sporządzić pismo w jakiejś dacie, a dopiero – z dużym opóźnieniem – złożyć je tam, gdzie było kierowane, nie zmieniając daty samego sporządzenia pisma.

Natomiast w akcentowanym przez pozwaną postanowieniu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 7 stycznia 2015 r. wydanym w sprawie VI P (...), nie ma ani w jego sentencji, ani w uzasadnieniu żadnego istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy odniesienia. Powieli ono i przywołuje motywy rozstrzygnięcia w sprawie BY XIII Ns-Rej KRS (...) Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Jeżeli zaś chodzi o brak złożenia przez pozwaną M. R. w dniu 4 stycznia 2010 r. w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu w tej spółce oraz o pełnienie tej funkcji przez pozwaną po tej dacie uznać należy, iż Sąd Okręgowy przeprowadził w tym przedmiocie prawidłowe rozumowanie.

Jeśli jednak nawet teoretycznie przyjąć - w oparciu o zeznania pozwanej M. R. i świadka P. B., że doszło do złożenia takiego oświadczenia w siedzibie spółki w dniu 4 stycznia 2010 r., to późniejsze zdarzenia nie mogą prowadzić do wniosków oczekiwanych przez skarżącą.

Na marginesie przywołać należy także następujące okoliczności wynikające z zebranego w sprawie materiału dowodowego:

1. Pozwane twierdziły, że nie wiedziały do momentu rozpoznawania przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy sprawy BY XIII Ns-Rej KRS (...) o tym, że każda z nich zrezygnowała z funkcji członka zarządu, a przecież odbyło się 18 września 2012 r. Zgromadzenie Wspólników, zatem trudno przyjąć, że na tym Zgromadzeniu takich informacji nie powzięły.
2. M. R., mimo wzięcia udziału w Zgromadzeniu Wspólników w dniu 18 września 2012 r., w dacie 18 marca 2013 r. zwraca się do Sądu rejestrowego z pismem wskazując, że B. K. nie mogła – jako jedyny członek zarządu – podpisać wniosku o zawieszenie działalności spółki.
3. B. K. po rzekomej rezygnacji z funkcji członka zarządu, nie wiedząc niby o rezygnacji M. R., podpisuje w dniu 24 maja 2010r. deklarację VAT.
4. Prokurent P. B., który ponoć odbierał od M. R. pismo dotyczące jej rezygnacji w dniu 4 stycznia 2010 r. zawiadamia o tym fakcie Sąd rejestrowy w dniu 26 listopada 2013 r.
5. W sprawie IX GNc (...) prokurent P. B. zeznaje, że od M. B., która rzekomo odbierała od B. K. pismo o rezygnacji tej ostatniej z funkcji członka zarządu, nie dostał żadnej informacji o rezygnacji B. K., która sama twierdzi że informowała od razu o tym fakcie telefonicznie P. B.. Jednocześnie P. B. twierdzi, że M. B. nie miała pełnomocnictwa do odbierania oświadczeń, a jedynie do odbioru korespondencji. B. K. uważa zaś, że składała rezygnację na ręce istniejącego wtedy zarządu, czyli M. R..

6. W trakcie żadnego z postępowań egzekucyjnych nikt nie zgłaszał, że dłużna spółka nie posiada reprezentacji (nie ma zarządu).

7. Prokurent P. B. rzekomo nie wie o rezygnacji B. K.. Natomiast świadek J. K. w sprawie VIII GC Sądu Rejonowego w Bydgoszczy zeznaje, że P. B. był w siedzibie spółki codziennie (k. 88-90 akt Sądu Rejonowego w Bydgoszczy VIII GC (...)). Trudno zatem uznać, że nie zapoznałby się z oświadczeniem B. K..

8. P. B. zeznaje w sprawie VI P (...) (wcześniej VI P (...)), że pisemną rezygnację B. K. otrzymał w 2013 roku. Jednocześnie podaje, że rezygnację B. K. otrzymał rok po jej złożeniu (k. 168 akt Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI P (...)). Z akt niniejszej sprawy wynika, że rzekomo B. K. złożyła rezygnację w styczniu lub lutym 2010 roku. Ponadto w tej samej sprawie VI P (...) P. B. twierdzi, że rezygnacja B. K. została mu przekazana przez M. B. i że otrzymał je po około 4 miesiącach od jego złożenia (k. 330-332 akt Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI P (...)). Jednak z niekwestionowanych dokumentów wynika, że M. B. pracowała w spółce od stycznia 2010 roku do maja lub czerwca 2010 roku.

9. W obrocie prawnym do 2013 roku nikt nie podnosi, że istnieją oświadczenia członków zarządu o rezygnacji.

10. M. R. w sprawie IX GNc (...) nie jest w stanie podać, czyj podpis figuruje na rezygnacji B. K. (k. 197v akt IX GNc (...) Sądu Okręgowego w Poznaniu).

11. B. K. zeznała w sprawie IX GNc (...), że pismo z dnia 17 czerwca 2011 r. (k. 54a akt IX GNc (...)) składała na ręce M. R.. Nie jest w stanie podać, czyj podpis figuruje na jej własnej rezygnacji (k. 228-229 akt IX GNc (...) Sądu Okręgowego w Poznaniu).

12. J. K. jest zatrudniony w spółce do 30 września 2012r. jako menager. Uważa, że w tym czasie pozwane były członkami zarządu według KRS - w czasie jego zatrudnienia od 1 lutego 2010 r. do 30 września 2012 r. (umowę o pracę zawierał z P. B.). P. B. informował J. K., że w spółce wszystko działało poprawnie. J. K. zeznał, że w spółce (...) antydatowano dokumenty (k. 88-90 akt Sądu Rejonowego w Bydgoszczy VIII GC (...)).

13. Pierwsze niekwestionowane działania pozwanych związane z ich rezygnacją pojawiają się dopiero na przełomie 2012/2013 roku.

14. M. R. z jednej strony uzasadnia rezygnację z funkcji członka zarządu tym, że zmieniła pracę i pełnienie funkcji członka zarządu kolidowało prawnie z tą pracą, by następnie twierdzić, że zrezygnowała, bo uświadomiła sobie, że się na tym nie zna (k. 734).

15. Materiał dowodowy nie zawiera protokołów zdawczo – odbiorczych, bilansu, rachunków zysków i strat, rozliczeń inwentaryzacyjnych, wyceny składników majątkowych, które to czynności zasadniczo powinny być wykonane w związku z rezygnacją pozwanych z funkcji członka zarządu spółki (...) (por. opinie biegłego sporządzone na potrzeby niniejszej sprawy).

Niezasadnie zarzuca również skarżąca, że Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że złożyła ona skutecznie rezygnację dopiero w 2014 roku w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy w sprawie BY XIII Ns-Rej KRS (...). Podobnie, nie może zostać uwzględniony zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że skarżąca podpisała wniosek o zmianę danych spółki (...) w KRS w zakresie wpisania informacji o zawieszeniu działalności gospodarczej tej spółki oraz oświadczenia o niezatrudnianiu przez spółkę pracowników jako członek zarządu tej spółki, przy czym nie ma wpływu na tę ocenę fakt, że na tych dokumentach nie jest wskazana funkcja osoby składającej podpis, a także że przy podpisie nie ma pieczętki.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd II instancji ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału

dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe, odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego.

Nawet gdyby, odmiennie niż dokonał tego Sąd Okręgowy przyjąć, że pozwane faktycznie złożyły rezygnację z pełnienia funkcji członków zarządu i przyznać walor wiarygodności złożonym przez pozwane oświadczeniom, to analizując czynności podejmowane przez obie pozwane, jak i ich biorąc pod uwagę zaniechanie dokonania pewnych czynności przez pozwane, ostatecznie należałoby dojść do identycznych wniosków, jak zaprezentowane przez Sąd Okręgowy.

Z uwagi na fakt, iż po dokonaniu w postanowieniu z dnia 22 września 2014 r. przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie BY XIII Ns-Rej KRS (...) oceny skuteczności złożenia rezygnacji przez pozwane zapadła w dniu 31 marca 2016 r. w sprawie III CZP 89/15 uchwała Sąd Najwyższego 7 sędziów, w której wskazano, iż oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane - z wyjątkiem przewidzianym w art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. - spółce reprezentowanej w tym zakresie zgodnie z art. 205 § 2 lub 373 § 2 k.s.h., w opinii Sądu Apelacyjnego, należy wskazać, iż obecnie nieaktualna jest interpretacja, że rezygnację z funkcji członka zarządu należy złożyć na ręce współników, jeżeli w spółce nie działa rada nadzorcza i nie został ustanowiony pełnomocnik zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h.

Przyjmując nawet, jak twierdziły pozwane, że M. R. złożyła rezygnację w dniu 4 stycznia 2010 r. na ręce prokurenta P. B. (jak twierdziła w siedzibie spółki w I.), a B. K. w dniu 11 stycznia 2010 r. (względnie 12 lutego 2010r.) w siedzibie spółki oddając pismo zawierające oświadczenie o rezygnacji zatrudnionej tam, między innymi do odbioru korespondencji dla spółki - M. B., przy uwzględnieniu nowego stanowiska Sądu Najwyższego, mającego ujednoczyć poglądy w zakresie ustalenia, kto jest uprawniony w spółce kapitałowej do odbioru takich oświadczeń (rezygnacji), gdy po kolei rezygnują wszyscy członkowie zarządu zważyć należy, że przepis art. 202 § 5 k.s.h. nakazuje do złożenia rezygnacji przez członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stosować odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie. Nie ma wątpliwości, że przyjmujący zlecenie może umowę zlecenia wypowiedzieć w każdym czasie. Podobnie zatem członek zarządu spółki kapitałowej może złożyć rezygnację z pełnienia funkcji w zarządzie tej spółki w każdym czasie. Rezygnacja taka stanowi jednostronną czynność prawną osoby powołanej w skład zarządu, a zgoda spółki na rezygnację nie jest wymagana. Oświadczenie to w zasadzie może być wyrażone w dowolnej formie, przy czym względy praktyczne i potrzeba zapewnienia dowodu złożenia rezygnacji, a także konieczność ujawnienia zmiany w składzie zarządu w rejestrze, przemawiają za zachowaniem formy, która umożliwia dokonanie wpisu. Oświadczenie o rezygnacji z członkostwa zarządu niewątpliwie wywołuje skutki w sferze prawnej spółki, w szczególności wpływa na obsadę organu, który prowadzi sprawy spółki i przez który spółka działa (art. 201 § 1 oraz art. 368 § 1 k.s.h. w związku z art. 38 k.c.).

Oświadczenia woli wywierające skutki prawne także w odniesieniu do innej oznaczonej osoby, niż składający oświadczenie woli wymagają złożenia tej osobie. Oświadczenie o rezygnacji z członkostwa zarządu należy zatem - poza przypadkami, w których ma do niego zastosowanie art. 210 § 2 lub art. 379 § 2 k.s.h. - do obszernej kategorii oświadczeń woli wymagających złożenia innej oznaczonej osobie; tej której, oprócz składającego, mają dotyczyć skutki prawne składanego oświadczenia. W przypadku oświadczenia o rezygnacji z członkostwa zarządu osobą tą - czyli **adresatem oświadczenia - jest spółka**, z której zarządu występuje składający oświadczenie.

Okoliczność ta ma zasadnicze znaczenie dla dojścia do skutku oświadczenia o rezygnacji z członkostwa zarządu spółki kapitałowej, czyli dla dokonania tego oświadczenia, jak i w odniesieniu do spółki, w tym w szczególności konsekwencji wiążących się z reprezentacją spółki w obrocie prawnym. W myśl art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła się ona zapoznać z jego treścią. Przepis ten uzależnia dokonanie oświadczenia woli, które ma być złożone innej osobie, od jego dojścia do tej osoby, w wyniku decyzji składającego, w taki sposób, aby mogła ona - jak się określa w piśmiennictwie oraz orzecznictwie - zapoznać się z jego treścią „w zwykłym toku czynności”. Osoba składająca takie oświadczenie musi wskazać adres osoby, do której oświadczenie to jest kierowane. Może to być w szczególności adres zamieszkania tej osoby, jej pobytu, siedziby, biura, a także numer skrytki pocztowej, faksu, telefonu, poczty elektronicznej; przy bezpośrednim komunikowaniu się - również miejsce, w którym składający oświadczenie woli i adresat oświadczenia woli znajdują się w danej chwili.

Wymagane przez art. 61 § 1 k.c. złożenie oświadczenia woli adresatowi w taki sposób, aby mógł się on zapoznać z jego treścią stanowi warunek konieczny i wystarczający do skutku oświadczenia woli składanego innej osobie. Oświadczenie woli skierowane do innej osoby dojdzie zatem do skutku, gdy trafi pod właściwy adres, choćby osoba, do której jest skierowane, nie zapoznała się z jego treścią (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1995 r., I PRN 2/95, OSNAPUS 1995, nr 18, poz. 229, i z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 430/99). Wystarczy, że osoba ta miała taką możliwość osobiście lub że taką możliwość miał jej pełnomocnik (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 403/13, OSNC-ZD 2015, nr C, poz. 34, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 marca 2016 r. III CZP 89/15). Dowód dościa oświadczenia woli do adresata w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią, obarcza składającego oświadczenie.

Ponieważ osoba prawna działa przez swoje organy, możliwość zapoznania się w sposób wymagany przez art. 61 § 1 i § 2 k.c. z treścią oświadczenia woli przez adresata będącego osobą prawną oznacza uzyskanie przewidzianej w tych przepisach możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia woli przez osoby pełniące funkcje organu właściwego do reprezentowania tej osoby w zakresie obejmującym składane tej osobie oświadczenia woli. Oświadczenie woli skierowane do osoby prawnej dojdzie zatem do skutku w szczególności wtedy, gdy dotrze pod odpowiedni adres i osoby pełniące funkcję właściwego organu osoby prawnej uzyskają w zwykłym toku czynności możliwość zapoznania się z treścią tego oświadczenia; czy i kiedy w rzeczywistości dojdzie do zapoznania się z treścią oświadczenia woli jest bez znaczenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 marca 2016 r. III CZP 89/15).

Jeżeli osoba prawna nie ma organu właściwego do jej reprezentowania ani odpowiednio umocowanego przedstawiciela, nie jest możliwe zarówno składanie przez nią oświadczeń woli, jak i składanie jej oświadczeń woli ze skutkiem prawnym. Art. 201 § 1 k.s.h. stanowi w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, że zarząd nie tylko prowadzi sprawy spółki, ale i reprezentuje spółkę.

W obrębie reprezentacji osoby prawnej rozróżnia się reprezentację czynną, obejmującą składanie oświadczeń woli przez osobę prawną, i reprezentację bierną, obejmującą odbiór oświadczeń woli adresowanych do osoby prawnej. Jednak współdziałanie członków zarządu wieloosobowego analogiczne do wymaganego przy reprezentacji czynnej spółki kapitałowej, nie ma uzasadnienia przy reprezentacji biernej spółki kapitałowej, bowiem reprezentacja bierna nie jest skierowana bezpośrednio na wywołanie skutków wobec osoby prawnej, a jedynie na zapoznanie się z treścią oświadczenia skierowanego do osoby prawnej. Zmniejsza to z punktu widzenia interesów osoby prawnej potrzebę współdziałania członków zarządu w tym zakresie.

W art. 205 § 2 k.s.h. w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przewidziano, że oświadczenia składane spółce oraz doręczenia pism spółce **mogą być dokonywane wobec jednego członka zarządu lub prokurenta**. Przytoczone przepisy wyłączają stosowanie w zakresie reprezentacji biernej zarówno art. 205 § 1 i art. 373 § 1 k.s.h., jak i postanowień umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, określających sposób współdziałania członków zarządu wieloosobowego przy składaniu oświadczeń w imieniu spółki (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 marca 2016 r. III CZP 89/15).

Wobec tego, że spółkę kapitałową co do zasady reprezentuje zarząd, zarówno w zakresie dotyczącym składania przez nią oświadczeń woli, czyli reprezentacji czynnej, jak i w zakresie dotyczącym składania jej oświadczeń woli, czyli reprezentacji biernej, to zgodnie z tą zasadą organ ten powinien reprezentować spółkę kapitałową również przy składaniu jej przez członka zarządu oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji - przy zastosowaniu dotyczących reprezentacji biernej art. 205 § 2 i art. 373 § 2 k.s.h. W konsekwencji, oświadczenie o rezygnacji przekazane na piśmie powinno być uznane za złożone spółce i tym samym dokonane, po jego dościu na adres spółki lub adres siedziby zarządu albo adres do doręczeń, **w chwili uzyskania przez przynajmniej jednego członka zarządu lub prokurenta w zwykłym toku czynności możliwości zapoznania się z jego treścią**. W praktyce, w związku z tym, że zarząd działa stale, a przy wykonywaniu reprezentacji biernej wystarcza udział jednego tylko członka zarządu, jest to dzień dościa oświadczenia na adres spółki lub następnym po nim dzień roboczy.

W razie przekazania oświadczenia o rezygnacji ustnie lub na piśmie bezpośrednio pozostałym członkom zarządu, a przynajmniej jednemu z nich lub prokurentowi, dniem złożenia tego oświadczenia w sposób wymagany przez art. 61 k.c. jest w praktyce zawsze dzień, w którym do przekazania doszło, gdyż z treścią oświadczenia o rezygnacji można się zapoznać w krótkim czasie (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 marca 2016 r. III CZP 89/15).

Zarząd jest organem co do zasady reprezentującym spółkę oraz prowadzącym jej sprawy, a przy tym stale funkcjonującym. W razie nieistnienia w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością rady nadzorczej i pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników, członek zarządu napotykałby zasadniczą trudność w realizacji uprawnienia do rezygnacji z funkcji, czego nie można zaakceptować. Organy uprawnione do powoływania członków zarządu nie są zaś przystosowane do wykonywania reprezentacji, tym samym nie wiadomo, w jaki sposób miałyby się odbywać reprezentacja spółki przez taki organ.

Reprezentowanie spółki kapitałowej przez zarząd - w ramach przysługującej mu ogólnej kompetencji do reprezentacji - przy składaniu przez członka zarządu oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji, z zastosowaniem dotyczących reprezentacji biernej art. 205 § 2 i art. 373 § 2 k.s.h., nie rodzi szczególnych problemów w przypadkach składania rezygnacji przez część osób wchodzących w skład zarządu; jedną z nich lub więcej, ale nie wszystkie. W tych przypadkach istnieje możliwość zapoznania się z treścią pisemnego oświadczenia o rezygnacji wysłanego pod adresem spółki (adresem zarządu, adresem do doręczeń), przez jedynego pozostałego lub jednego z pozostałych członków zarządu, ewentualnie prokurenta, w zwykłym toku czynności ze skutkiem określonym w art. 61 § 1 i § 2 k.c. Oświadczenie o rezygnacji może oczywiście w tych przypadkach zostać przekazane ze skutkiem przewidzianym w art. 61 § 1 k.c. pozostałym członkom zarządu, ewentualnie prokurentowi, także bezpośrednio, ustnie, do protokołu lub na piśmie.

Nie napotyka natomiast uzasadnionych przeszkód wykonywanie reprezentacji biernej spółki w przypadkach złożonego na piśmie oświadczenia **o rezygnacji z funkcji jedynego członka zarządu lub wszystkich członków zarządu, rezygnujących jednocześnie, przez samego tego członka zarządu, który złożył rezygnację** (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 marca 2016 r. III CZP 89/15).

Interes osoby wchodzącej w skład zarządu w rozpatrywanym przypadku przejawia się przede wszystkim w umożliwieniu tej osobie rezygnacji, a interes spółki - w uzyskaniu o tym informacji, pozwalającej podjąć niezbędne działania uzasadnione rezygnacją, w szczególności zainicjować powołanie nowego członka zarządu oraz spowodować dokonanie wpisu zmiany w składzie zarządu w rejestrze. W normalnym układzie stosunków interesy te nie kolidują ze sobą; przeciwnie ich realizacja może i powinna przebiegać harmonijnie.

Przekazanie oświadczenia o rezygnacji na piśmie do siedziby spółki (zarządu) w sposób umożliwiający nadanie mu biegu w celu podjęcia działań, które wymusza rezygnacja, leży więc nie tylko w interesie spółki, ale i samego składającego rezygnację; warunkuje w świetle art. 61 k.c. dojsię jego oświadczenia do skutku. W interesie nie tylko spółki, ale i rezygnującego członka zarządu może być podjęcie przez niego inicjatywy powołania nowego członka zarządu (zwołania posiedzenia organu uprawnionego do obsady zarządu).

Reasumując, w zakresie dotyczącym rezygnacji członków zarządu spółkę kapitałową reprezentuje zarząd lub prokurent zgodnie z art. 205 § 2 i art. 373 § 2 k.s.h. także wtedy, gdy rezygnację składa członek zarządu jednoosobowego lub ostatni członek zarządu wieloosobowego albo gdy składają ją jednocześnie wszyscy członkowie zarządu wieloosobowego, a spółka nie ma prokurenta (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 marca 2016 r. III CZP 89/15).

Przyjąć zatem należy, iż co do zasady, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego opartego na orzecznictwie dominującym w dacie orzekania przez ten Sąd, lecz obecnie już nieaktualnym, M. R. mogła złożyć rezygnację z funkcji członka zarządu na ręce prokurenta P. B., a B. K. skierować swoje oświadczenie do spółki, gdzie pozostał już tylko sam prokurent, a

zatem jej oświadczenie w normalnym toku czynności powinno dojść do wiadomości prokurenta, a ostatecznie mogła ona złożyć je na swoje ręce - jako ustępującego, ostatniego członka zarządu spółki (...).

W takiej sytuacji, w spółce pozostał jedynie prokurent, a spółka pozbawiona była zarządu. Taka sytuacja nie mogła jednak zostać zaakceptowana, tym bardziej, że rezygnujący członkowie zarządu tej spółki byli jednocześnie jedynymi jej udziałowcami i tylko w ich gestii leżało powołanie nowego zarządu. Takiego działania B. K. i M. R. zabrakło, a następnie wykonywały one faktycznie czynności należące do zakresu kompetencji członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W tym stanie sprawy rozważać można jedynie dwie sytuacje. Pozwane złożyły pozorne oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu, albo skutecznie złożyły rezygnację, lecz nie powołując nowego zarządu, a jednocześnie wykonując czynności w imieniu spółki podjęły per facta concludentia uchwałę o powołaniu zarządu w tym samym składzie, który istniał w momencie, gdy zgłaszały, że rezygnują z piastowanych funkcji.

W tym miejscu ponownie trzeba odwołać się o orzecznictwa odnoszącego się do takich sytuacji.

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że pełnienie obowiązków członka zarządu obejmuje również sytuację, w której mimo braku pisemnej uchwały o „odnowieniu” mandatu członka zarządu, osoba taka - z akceptacją wspólników - w dalszym ciągu, w niezmienny sposób prowadzi sprawy spółki i nie są podejmowane żadne działania mające zakończyć faktyczny zarząd spółką oraz wykreślenie dotychczasowego członka zarządu z KRS. Przykładowo, faktyczne wykonywanie obowiązków członka zarządu w spółce z o.o., nawet po formalnej rezygnacji z tej funkcji, powoduje odpowiedzialność podatkową tego podmiotu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 sierpnia 2018 r. III AUa 1285/16).

Podkreślić należy, iż trzeba uznać za uzasadniony pogląd, że mimo nieprzedstawienia przez powoda uchwały Zgromadzenia Wspólników przedmiotowej spółki, w której powołano by pozwane ponownie na członków zarządu tej spółki, a także brak dowodu na to, aby istniała w formie pisemnej taka uchwała o odnowieniu (przywróceniu w drodze kolejnego powołania) pozwanym mandatu członków zarządu, nie stoi na przeszkodzie, aby uznać, iż zostały one powołane w formie uchwały podejmowanej per facta concludentia. Wszak pozwane były jedynymi udziałowcami w wymienione spółce (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 sierpnia 2018 r. III AUa 1285/16).

Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 340/14 dopuścił możliwość podjęcia uchwały o „odnowieniu” członkom zarządu mandatu na kolejne kadencje (o powołaniu na kolejne kadencje) w formie uchwały podjętej per facta concludentia. Przepisy Kodeksu spółek handlowych nie sprzeciwiają się takiej konstrukcji prawnej, w szczególności, gdy chodzi o dochowanie określonej formy czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego, mając na uwadze zarzut apelacji dotyczący podjęcia uchwały o powołaniu pozwanych do zarządu per facta concludentia przywołać należy pogląd wyrażony w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 kwietnia 2016 r. II FSK 394/14, w którym NSA stwierdził, że brak dowodu na to, aby istniały w formie pisemnej uchwały o odnowieniu członkom zarządu mandatu na kolejne kadencje (o powołaniu na kolejne kadencje), nie stoi na przeszkodzie ocenie, że byli oni powoływani w formie uchwał podejmowanych właśnie per facta concludentia, jeżeli niesporne okoliczności faktyczne jednoznacznie wskazują na dorozumianą wolę wspólników utrzymywania składu zarządu w jego dotychczasowym składzie. Ma to miejsce w szczególności, gdy nie są podejmowane żadne działania mające zakończyć faktyczny zarząd spółką oraz wykreślenie dotychczasowego członka zarządu z KRS.

Uwzględniając, że nie istnieje pisemna uchwała o powołaniu pozwanych do zarządu, uznać należy, że zostały one powołane i pełniły funkcję w zarządzie, zgodnie z własną wolą – jako wspólniczek spółki - wyrażoną per facta concludentia.

W niniejszej sprawie, mimo rzekomej rezygnacji z pełnienia funkcji w zarządzie pozwane nie zwołały Zgromadzenia Wspólników, aby powołać nowy zarząd, będąc nadal wpisane do KRS występowały w imieniu spółki, co mogły czynić jedynie jako członkowie zarządu. Te okoliczności jednoznacznie wskazują na dorozumianą wolę wspólniczek

utrzymywania składu zarządu w jego dotychczasowym składzie. Bo jak inaczej interpretować fakt, że pozwane jako jedyne wspólniczki nie powołują we właściwym trybie nowego zarządu, a same reprezentują spółkę i podejmują czynności zarezerwowane dla zarządu (podpisanie przez pozwaną B. K. w maju 2010 roku deklaracji dla podatku od towarów i usług VAT 7 za kwiecień 2010 roku, podpisanie i skuteczne złożenie do Sądu rejestrowego we wrześniu 2012 roku przez obie pozwane wniosku o zmianę danych (...) sp. z o.o. w rejestrze przedsiębiorców). Mimo zatem deklarowanego złożenia rezygnacji z funkcji w zarządzie spółki każda z pozwanych dokonywała następnie czynności w imieniu spółki, w szczególności obie pozwane – jednocześnie reprezentujące, jako wspólniczki, cały kapitał zakładowy – swoim zachowaniem wyrażały wolę dalszego występowania w jej imieniu i prowadzenia jej spraw.

W świetle powyższego, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że skutecznie złożonych rezygnacji każdej z pozwanych z funkcji w zarządzie należałoby upatrywać dopiero od czasu postępowań toczących się przez Sądem Rejonowym w Bydgoszczy (Sądem rejestrowym) w roku 2014, co skutkowało wykreśleniem ich danych w Rejestrze w październiku 2014. Nie bez znaczenia jest też, że pozwane starały się o wykreślenie ich danych jako członków zarządu przez Sąd rejestrowy dopiero na przełomie roku 2012 i 2013.

Niewątpliwie też słuszna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że członek zarządu spółki z o.o. składając rezygnację nie może „uciec” od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, gdy nadal pełni funkcję w zarządzie spółki i nie ma innego członka zarządu. W interesie nie tylko spółki, ale i rezygnującego członka zarządu jest podjęcie przez niego inicjatywy powołania nowego członka zarządu (zwołania posiedzenia organu uprawnionego do obsady zarządu) jeszcze przed złożeniem rezygnacji (zob. uzasadnienie cytowanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z 31 marca 2016 r., III CZP 89/15). Działający za spółkę nie może twierdzić, że nie odpowiada, bo złożył rezygnację. Przyjmuje się, że znaczenie ma faktyczne pełnienie obowiązków (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2016 r., I UK 91/15, LEX nr 2007786 i z dnia 14 grudnia 2016 r., II UK 365/17, OSNP 2019, nr 5, poz. 68).

Skarżąca w uzasadnieniu apelacji podnosiła, że wobec braku zarządu nie było możliwości złożenia w inny sposób wniosku o zawieszenia działalności gospodarczej przez spółkę. Argument ten nie może zostać uwzględniony chociażby z tego względu, że trudno sobie wyobrazić, że skarżąca jako jedna z dwóch wspólniczek spółki tolerowała przez ponad 2 lata brak zarządu w spółce, w międzyczasie wykonując czynności, które wykonuje zarząd.

Skarżąca sprzecznie też z rzeczywistym stanem rzeczy interpretuje treść uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wydanego w sprawie BY XIII Ns-Rej KRS (...), w którym to uzasadnieniu nie stwierdzono, że skutek rezygnacji pozwanych z członkostwa w zarządzie nastąpił w styczniu 2010 roku. Takiego wniosku nie wyciągnął również Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w postanowieniu z dnia 7 stycznia 2015 r. wydanym w sprawie VI P (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego wskazanych w apelacji poprzez brak ustalenia faktu posiadania przez wierzyciela (...) S.A. - zbywcy wierzytelności na rzecz powoda, wiedzy o bezskuteczności egzekucji przeciwko dłużnej spółce najpóźniej od dnia 2 maja 2012 r.

Nie ma wątpliwości, że stan „bezskuteczności egzekucji” nie musi być utożsamiany wyłącznie z bezskutecznym dla wierzyciela rezultatem zakończonego postępowania egzekucyjnego, ale wiąże się także z wykazaniem, że stan majątkowy spółki z o.o. nie pozwala na zaspokojenie jej wierzyciela, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Dla ustalenia daty pozyskania przez wierzyciela informacji o bezskuteczności egzekucji, od której należy liczyć termin przedawnienia roszczenia z art. 299 k.s.h. – istotne jest, jak trafnie zważył Sąd Okręgowy określenie momentu w którym wierzyciel „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, czyli gdy ma świadomość faktu zaistnienia szkody. Wbrew zarzutom apelacji, za taki moment w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy musi zostać uznany najwcześniej początek 2014 roku, kiedy bezskuteczna okazała się druga z licytacji ruchomości. Pozostałe rozważania Sądu Okręgowego w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny w całości podziela, nie widząc potrzeby ich ponownego przytoczenia.

Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów art. 299 § 1 i 2 k.s.h., art. 442¹ § 1 k.c. oraz art. 120 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, gdyż z wymienionych wyżej przyczyn roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, a bieg terminu przedawnienia roszczenia objętego pozwem nie rozpoczął biec najpóźniej od dnia 2 maja 2012 r. i nie upłynął w dniu 2 maja 2015 r.

Przy wydaniu zaskarżonego wyroku nie doszło do naruszenia przepisu art. 299 § 1 i 2 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pozwana M. R. ponosi odpowiedzialność wobec powoda za zobowiązania spółki (...), albowiem – jak to już zostało wyjaśnione - M. R. pełniła w grudniu 2010 roku, kiedy należało złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości funkcję członka zarządu, a w toku niniejszego procesu nie zdołała wykazać, aby było inaczej.

Za całkowicie chybiony Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia przepisów art. 5 k.c. w zw. z art. 494 k.c. poprzez ich niezastosowanie pomimo zgłoszenia przez pozwaną zarzutu nadużycia prawa przez powoda polegającego na dochodzeniu od pozwanej odszkodowania za nieistniejące zobowiązanie spółki (...) sp. z o.o. z uwagi na brak świadczenia przez poprzednika prawnego powoda, spółkę (...) S.A., na rzecz ww. spółki żadnych usług oraz odstąpienie od umowy z dnia 26 maja 2009 r.

Podkreślić należy, że te zarzuty skarżąca miała możliwość, z czego jednak nie skorzystała, podnosić w postępowaniu rozpoznawczym, które zakończyło się wydaniem nakazu zapłaty, niezaskarżonym przez żadną z pozwanych. Apelująca nie zaskarżyła także postanowienia w przedmiocie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania toczącego się w sprawie IX GNc (...) (sygnatura postępowania ze skargi IX GNc (...)).

Ponadto, przepis art. 5 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacjach szczególnych. Skoro zaś apelująca nie podjęła żadnej obrony w postępowaniu rozpoznawczym przez własne zaniechanie, to trudno obecnie uznać za uzasadnione zastosowanie wobec niej dobrodziejstwa wynikającego z art. 5 k.c. Jeżeli pozwana M. R. uważała, że roszczenie powoda objęte tytułem wykonawczym o sygn. akt IX GNc (...) jest, jak twierdzi obecnie, oczywiście nieuzasadnione z uwagi na rozwiązanie tej umowy przez poprzednika prawnego powoda, to rzeczą oczywistą jest, że był już odpowiedni czas w toku postępowania rozpoznawczego na podnoszenie tego zarzutu, a branie tych okoliczności pod uwagę obecnie stanowiłoby obejście przepisu art. 365 k.p.c.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej M. R. jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c. i w zw. z § 2 pkt 6, § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 4.050 zł (5.400 zł x 75%).

SSA Leszek Jantowski SSA Anna Daniszewska SSA Mariusz Wicki